

## UZASADNIENIE

**K. P. został oskarżony o to, że:**

w dniu 21 września 2013 r. ok. godz. 17:50 w K. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...), województwa (...), kierując pojazdem m-ki B. (...) o nr rej. (...) ulicą (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym zawarte w art. 3 ust. 1 ustawy – Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że nie zastosował się do znaku świetlnego S-1 podającego czerwone światło zakazującego mu wjazdu za sygnalizator określonego w § 95 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. z dnia 12.10/02 r.) na skutek czego doprowadził do zderzenia z pojazdem m-ki A. (...) o nr rej. (...) kierowanego przez M. C. poruszającego się ul. (...), co doprowadziło do zderzenia się pojazdów, a tym samym spowodował wypadek drogowy, gdzie obrażeń ciała doznał pasażer pojazdu m-ki B. Ł. N. w postaci urazu szyjnego odcinka kręgosłupa o charakterze jego skręcenia, powodując rozstrój zdrowia inny niż określony w art. 156 § 1 k.k. na okres powyżej 7 dni,

to jest o przestępstwo określone w art. 177 § 1 k.k.

**Sąd Rejonowy w Kutnie wyrokiem z dnia 21 sierpnia 2015 roku wydanym w sprawie o sygn. akt II K 269/15** uznał oskarżonego K. P. w ramach zarzuconego mu czynu za winnego tego, że w dniu 21 września 2013 r. ok. godz. 17:50 w K. na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...), województwa (...), kierując pojazdem m-ki B. (...) o nr rej. (...) ulicą (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zastosował się do znaku świetlnego S-1 podającego czerwone światło zakazującego mu wjazdu za sygnalizator, na skutek czego doprowadził do zderzenia z pojazdem m-ki A. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez M. C. poruszającego się ul. (...), a tym samym spowodował wypadek drogowy, gdzie obrażeń ciała doznał pasażer pojazdu m-ki B. Ł. N. w postaci urazu szyjnego odcinka kręgosłupa o charakterze jego skręcenia, powodując rozstrój zdrowia inny niż określony w art. 156 § 1 k.k. na okres powyżej 7 dni, tj. popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 1 k.k. wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec K. P. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat.

Nadto Sąd obciążył oskarżonego kosztami sądowymi w części w kwocie 2312,04 zł.

**Apelację od powyższego wyroku złożył oskarżony K. P.**, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku, tj. art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k., a także art. 4 k.p.k., a polegające na dokonaniu przez Sąd dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, nie w oparciu o całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, tylko w oparciu o część dowodów, nie kierując się przy tym zasadami logiki i prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, tylko pobieżną dowolną oceną, co w konsekwencji doprowadziło do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych i wydania wyroku skazującego. Sąd nie wypełnił ciążącego na nim obowiązku wynikającego z dyrektywy z art. 4 k.p.k. - nie zbadał oraz nie uwzględnił wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, naruszając tym samym zasadę domniemania niewinności;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku tj. art. 424 § 1 k.p.k. polegające na nie wskazaniu przez Sąd, jakie fakty uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Sąd odmówił wiary zeznaniom K. P. i Ł. N., nie uzasadniając tego należycie, tylko ograniczając się do stwierdzenia, że Sąd dał wiarę zeznaniom M. C. i A. C., po czym sam Sąd wskazuje, że można by mieć w stosunku do ich zeznań wątpliwość, bowiem mają oni interes w podaniu okoliczności dla siebie korzystnych. Sąd dał również wiarę zeznaniom K. S. (1), nie uwzględniając w ogóle faktu, że zna się on z M.

C. (znajomy, kolega) i może mieć on również interes w tym, aby podawać okoliczności korzystne dla M. C.. W ocenie oskarżonego takie uzasadnienie nie jest wystarczające;

3. Błąd w ustaleniach faktycznych, mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy a polegający na przyjęciu, iż świadek K. S. (1) nie zna M. C. i wobec tego nie ma żadnego interesu, by świadomie zeznawać nieprawdę na niekorzyść oskarżonego, w sytuacji, gdy osoby te się znają, pozostają w relacjach znajomy - kolega i świadek ten może mieć interes w tym, aby podawać okoliczności korzystne dla M. C.;

4. Naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 5 § 1 k.p.k., poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy istnieją wątpliwości, których nie da się usunąć, tj. nie da się potwierdzić innym dowodem niż zeznaniami oskarżonego i Ł. N., M. C., A. C., K. S. (1), który kierowca wjechał na skrzyżowanie podczas zapalanej zielonej czy czerwonej lampy sygnalizacji świetlnej. Zarówno oskarżony i Ł. N. jak i M. C., A. C., K. S. (1) mogą mieć interes w tym aby zeznawać na korzyść jednej ze stron, bowiem znają się oni i w takiej sytuacji, celem potwierdzenia ich zeznań niezbędny jest dowód, który jednocześnie wątpliwości te wyjaśni. W przedmiotowej sprawie takiego dowodu nie ma, więc wątpliwości te zgodnie z art. 5 § 1 k.p.k. powinny być rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego.

5. Nadto z ostrożności procesowej, na podstawie art. 438 pkt. 4 k.p.k. skarżący zarzucił wyrokowi rażąca niewspółmierność orzeczonej kary w relacji do stopnia jego winy, celów, jakie kara ta winna spełniać, w zakresie prewencji szczególnej i społecznego oddziaływania.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego K. P. od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

#### **Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:**

Apelacja wniesiona przez oskarżonego K. P. nie jest zasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew stanowisku strony skarżącej Sąd Rejonowy w Kutnie dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w sposób przekonujący wykazując, z jakich powodów odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego, nie przyznającego się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Zaprezentowane w pisemnych motywach wyroku rozważania pozostają w zgodzie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Nadto sąd poczynił trafne ustalenia faktyczne, znajdujące umocowanie w przywołanych u ich podstawy dowodach oraz poddał je trafnej subsumpcji pod zespół znamion typu czynu zabronionego określonego w art. 177 § 1 k.k.

Rekonstruując rzeczywisty przebieg inkryminowanego zdarzenia sąd orzekający w głównej mierze oparł się na zeznaniach uczestników wypadku M. C. i A. C., a także naocznego świadka zdarzenia K. S. (2). Sąd miał na uwadze, że w sprawie występowały dwie przeciwstawne grupy dowodów, a czyniąc ustalenia faktyczne w oparciu o wskazane powyżej dowody przedstawił argumentację przemawiającą za takim właśnie wyborem i uzasadnił, z jakich względów nie dał wiary dowodom przeciwnym. Za przyjęciem wersji M. i A. C. za wiarygodną przemawiała okoliczność, iż depozycje świadków znalazły potwierdzenie w zeznaniach K. S. (2), osoby postronnej, która nie była związana z żadną ze stron postępowania. Mężczyzna ten wskazał, że poruszał się swoim samochodem ulicą (...) w kierunku przeciwnym niż M. C. i gdy wjeżdżał na skrzyżowanie wykonując manewr skrętu w prawo, na sygnalizatorze paliło się światło zielone. Oznacza to, że właśnie na zielonym świetle na skrzyżowanie musiał wjechać również M. C.. Z analizy akt sprawy nie wynika, aby K. S. (2) pozostawał z M. C. w jakichkolwiek koleżeńskich relacjach. Twierdzenia oskarżonego w tej kwestii pozostają zupełnie gołosłowne. Zeznania świadka były konsekwentne w toku całego postępowania, znalazł się on na miejscu zdarzenia zupełnie przypadkowo, w związku z czym jego relacja odnośnie przebiegu zajścia miała charakter obiektywny. Nadto stanowczo zaprzeczył on, jakoby tuż po zderzeniu obu pojazdów miał sugerować oskarżonemu, iż ten jechał prawidłowo na zielonym świetle. W realiach przedmiotowej sprawy nie zachodziły zatem podstawy do przeprowadzenia konfrontacji między policjantami przeprowadzającymi czynności a

wskazany świadek, albowiem nie ujawniły się żadne sprzeczności, uzasadniające wykorzystanie takiego środka dowodowego.

Co istotne, wyjaśnienia oskarżonego K. P. nie znalazły potwierdzenia w opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego M. A., który wskazał, iż wyliczona prawdopodobna prędkość, z jaką pojazd oskarżonego uderzył w bok pojazdu A. wynosiła ok. 40 km/h. Stało to w oczywistej sprzeczności z twierdzeniami oskarżonego, jakoby zbliżając się do feralnego skrzyżowania zatrzymał się na czerwonym świetle, a następnie ruszył powoli z prędkością ok. 7 km/h po zmianie światła na zielone, po czym miało nastąpić zderzenie. Według wniosków opinii to taktyka i technika kierującego samochodem marki B. była nieprawidłowa. Opinia ta była jasna, zupełna i niesprzeczna, a przy tym niekwestionowana przez strony postępowania.

W świetle powyższych uwag stwierdzić należy, iż sąd a quo miał pełną podstawę do zakwestionowania wyjaśnień oskarżonego K. P. oraz wspierających je zeznań pokrzywdzonego Ł. N.. Zważyć należy, iż poszkodowany pasażer samochodu B. nie twierdził kategorycznie, że w chwili wjazdu na skrzyżowanie świeciło się dla oskarżonego zielone światło, a jedynie wskazał, że tak mu się wydawało, przyznając jednocześnie, że nie obserwował uważnie drogi. Odmienne też od oskarżonego wskazywał, że przed skrzyżowaniem raczej się nie zatrzymali, nie można zatem skutecznie podnosić, iż relacje tych osób wzajemnie się pokrywały. Zauważyć przy tym trzeba, iż sąd rejonowy nie podszedł bezkrytycznie do zeznań M. C. oraz jego żony A. C., zdając sobie sprawę z tego, że ich relacje mogą być tendencyjne. Opierając się na zebrany materiał dowodowy wykazał jednak w sposób nie budzący wątpliwości, iż to wyjaśnienia K. P. jawiły się jako niewiarygodne.

W ocenie sądu odwoławczego zachodziły zatem pełne podstawy do przyjęcia, iż oskarżony K. P. dopuścił się naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym w sposób nieumyślny, co pozostawało w bezpośrednim związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem drogowym, w którym pasażer samochodu marki B. doznał obrażeń powodujących naruszenie czynności narządu ciała na czas powyżej 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k.

Dysponując powyższym materiałem dowodowym sąd meriti zasadnie przyjął, iż do spowodowania wypadku drogowego doszło na skutek nieumyślnego naruszenia przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, przejawiającego się w niezachowaniu szczególnej ostrożności przy przejeździe przez skrzyżowanie i niezastosowanie się do znaku świetlnego S-1 podającego czerwone światło.

Wskazać należy, iż nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym może mieć miejsce wówczas, gdy dokonanie określonego manewru jest wynikiem błędnej oceny istniejącej sytuacji w ruchu przez kierującego pojazdem. Z umyślnością mamy zaś do czynienia, gdy sprawca świadomie postępuje wbrew nakazom lub zakazom, co w konsekwencji staje się przyczyną spowodowania skutków określonych w art. 177 k.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1976 r., Rw 273/76; OSNKW 1976/12/153). W okolicznościach przedmiotowej sprawy oskarżony nie sprostął obowiązkowi zachowania szczególnej ostrożności, nałożonego na uczestnika ruchu drogowego w sytuacjach wskazanych w ustawie, którego istotą jest nieustająca obserwacja sytuacji na drodze, umożliwiająca percepcję wszystkich zmian i odpowiednie dostosowanie się do nich (za postanowieniem SN z dnia 12 sierpnia 2009 r., V KK 34/09; OSNKW 2009/9/81). Obowiązek zachowania takiej szczególnej ostrożności wynika wprost z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r., Nr 108, poz. 908).

Oskarżony powinien i mógł dostrzec, iż dla jego kierunku jazdy sygnalizator podawał czerwone światło, zakazujące mu wjazdu na skrzyżowanie. Miał pełną możliwość uniknięcia wypadku, do którego doszło wyłącznie z jego winy.

Zaznaczyć należy, iż w sprawie nie pojawiły się wątpliwości, o jakich traktuje art. 5 § 2 k.p.k. Samo bowiem zaprezentowanie przez oskarżonego odmiennej wersji zdarzenia nie powoduje, iż mamy do czynienia z istotnymi wątpliwościami, których nie da się usunąć. W sytuacji, gdy istnieją dwie grupy przeciwstawnych sobie dowodów, a czyniąc ustalenia faktyczne co do przebiegu wydarzeń sąd oprze się na wskazanych dowodach, przedstawiając jednocześnie argumentację przemawiającą za takim wyborem i uzasadniając, z jakich względów nie dał wiary

dowodom przeciwnym, nie dochodzi do naruszenia zasady in dubio pro reo (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2011 r., III KK 93/11; Biul. PK 2011/10/31).

Mając na względzie powyższe należało stwierdzić, iż zarzuty podniesione w środku odwoławczym nie znajdują oparcia w materiale dowodowym sprawy i stanowią w swej istocie jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu rejonowego, sprowadzającą się do forsowania własnej oceny zdarzenia, które było przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. Sąd drugiej instancji w pełni podziela dokonaną przez sąd meriti ocenę zebranych w sprawie dowodów z przyczyn wskazanych wyżej.

Podkreślenia wymaga, iż zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą „zarzut obrazy art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy apelujący wykaże, że sąd orzekający – oceniając dowody – naruszył zasadę logicznego rozumowania oraz nie uwzględnił przy ocenie materiału dowodowego wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego” (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 06 czerwca 2013 roku, sygn. akt II AKa 159/13, opubl. na stronie internetowej orzeczenia.ms.gov.pl), co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca.

Nie można również zgodzić się ze skarżącym, iż sąd meriti dopuścił się naruszenia art. 410 k.p.k., jako że nie stanowi naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych. Do takiego naruszenia doszłoby tylko wtedy, gdyby sąd pierwszej instancji wydając wyrok oparł się jedynie na części materiału dowodowego. Jednocześnie przepisu art. 410 k.p.k. nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie można zarzucać, że niektóre dowody nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych, jeżeli sąd je rozważył i odrzucił na płaszczyźnie art. 7 k.p.k. jako niewiarygodne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2013 roku, sygn. akt II KK 223/13, opubl. <http://www.sn.pl>). Taka swoboda decyzyjna sądu orzekającego nie może być również uznana za przejaw naruszenia zasady obiektywizmu. Wskazać należy, iż zgodnie z prezentowanym w orzecznictwie poglądem, „wyrażona w art. 4 k.p.k. zasada obiektywizmu nie polega na obowiązku interpretowania materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie jedynie na korzyść oskarżonego. Zasada ta nakazuje zachowanie obiektywnego stosunku do stron procesowych i do obiektywnej oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 czerwca 2012 roku, sygn. akt II AKa 98/12, opubl. LEX nr 1216340). Stanowisko sądu a quo, wyrażone w pisemnych motywach wyroku jednoznacznie wskazuje, iż sąd ten rzetelnie rozpatrzył niniejszą sprawę, zachowując konieczny i nakazany przez ustawę obiektywizm w stosunku do stron procesowych.

Wymierzona oskarżonemu kara 5 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby odpowiada społecznemu poczuciu sprawiedliwości i nie nosi cech kary rażąco niewspółmiernie surowej w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. O niewspółmierności w tej postaci można mówić wówczas tylko, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można byłoby przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd pierwszej instancji, a karą, którą należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary przewidzianych przez stosowne przepisy. Nie chodzi tutaj o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby ewidentnie niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (tak też Sąd Najwyższy w sprawach III KR 254/73, OSN PG 1974, nr 3-4, poz. 51; II KRN 189/94, OSN Prok. i Pr 1995, nr 5, poz. 18; Sądu Apelacyjnego w Katowicach w wyroku z dnia 30 września 2010 roku, sygn. akt II AKa 266/10, opubl. LEX nr 686862).

Sąd rejonowy wymierzając K. P. karę pozbawienia wolności w takim rozmiarze uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego, jak też na jego niekorzyść, kierując się przy tym dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. Nawiązując do treści apelacji wskazać należy, iż oskarżony odpowiadał w przedmiotowym postępowaniu za przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności do lat trzech, nie zaś jak to mylnie ujął za wykroczenie z art. 86 § 1 k.w.

Wobec powyższego, sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji wniesionej przez oskarżonego K. P.. Sąd Rejonowy w Kutnie rozpoznając niniejszą sprawę nie dopuścił się również tego rodzaju uchybień proceduralnych, które powodowałyby konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Stąd też na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Sąd odwoławczy na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. zasądził od oskarżonego K. P. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 140 zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w skład których weszły:

- opłata od kary pozbawienia wolności w kwocie 120 zł – na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.);
- ryczałt za doręczenie wezwań i pism w kwocie 20 zł – na podstawie § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2003 r., Nr 108, poz. 1026).